

Kolejny wybuch w chińskiej fabryce chemicznej

11 stycznia 2016

W ostatnich miesiącach w Chinach dochodziło do bardzo tajemniczych eksplozji, które za każdym razem miały miejsce w fabrykach chemicznych. Sprawa była tak zagadkowa iż chciałoby się powiedzieć, że incydenty te raczej nie były dziełem przypadku. Teraz pojawiła się kolejna informacja o wybuchu, która tym razem miała miejsce w południowoschodniej prowincji Hunan.

Jak podają lokalne chińskie media, w fabryce chemicznej w mieście Lengshuijiang najpierw wybuchł pożar, po czym doszło do wielkiej eksplozji. Na początku nie podawano informacji o ofiarach a według najnowszych doniesień, nie ma żadnych strat w ludziach ani nikt nie został ranny.

Sytuacja jest już opanowana a strażacy ugasili pożar. Ponownie brakuje informacji na temat możliwych przyczyn najnowszej eksplozji. W pobliżu zniszczonej fabryki rozpoczęto monitorowanie powietrza aby ustalić czy doszło do jego skażenia.

W zeszłym roku w Chinach doszło do wielu wybuchów w fabrykach składujących chemikalia. Choć władze miały rzekomo prowadzić śledztwo w tej sprawie, przyczyny tych eksplozji pozostają nieznane. Pierwszy i jednocześnie największy wybuch, który zapoczątkował całą serię, miał miejsce w mieście Tianjin we wschodnich Chinach. Jego energię oszacowano na 21 ton TNT a fala uderzeniowa była odczuwalna w odległości 10 kilometrów. Zginęło wtedy ponad 100 osób a co najmniej 700 zostało rannych.

Podobne incydenty miały miejsce również w amerykańskich zakładach chemicznych. W październiku w miejscowości Pasadena

w Teksasie miały miejsce dwie eksplozje. Również i tej sprawy rzekomo nie udało się wyjaśnić. Czy jesteśmy zatem świadkami toczącej się wojny między Chinami a USA?

Autorstwo: John Moll

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl